

POSTANOWIENIE

Dnia 14 września 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski (przewodniczący)

SSN Krzysztof Cesarz (sprawozdawca)

SSN Andrzej Ryński

Protokolant Ewa Sokołowska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej - Aleksandra Herzoga

w sprawie K. H.

oskarżonego z art. 245 k.k. i innych

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 14 września 2017 r.,

przekazanego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. przez Sąd Okręgowy w Ś.,
postanowieniem z dnia 28 marca 2017 r., , zagadnienia prawnego wymagającego
zasadniczej wykładni ustawy:

„Czy dla odpowiedzialności karnej za przestępstwo z art. 245 k.k. w sytuacji, gdy sprawca w celu wywarcia wpływu na świadka używa groźby karalnej w rozumieniu art. 115 § 12 k.k. (o której mowa w art. 190 k.k.) konieczne jest ustalenie, że groźba wzbudza uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona i czy obawa spełnienia groźby u pokrzywdzonego stanowi ustawowe znamię czynu zabronionego z art. 245 k.k.?”

p o s t a n o w i ł:

odmówić podjęcia uchwały.

UZASADNIENIE

Zagadnienie prawne zostało przedstawione przez Sąd Okręgowy w Ś. w następującej sytuacji procesowej.

Wyrokiem z dnia 2 czerwca 2016 r. Sąd Rejonowy w K. uznał K. H. za winnego trzech czynów popełnionych w dniu 3 grudnia 2013 r. w K. na szkodę I. S., to jest tego, że oskarżony (według kolejności zdarzeń):

- 1) szarpał i kilkakrotnie uderzył pokrzywdzoną otwartą dłońią w ramię, czym naruszył jej nietykalność cielesną, za co na podstawie art. 217 § 1 k.k. skazał go na karę 180 stawek dziennych grzywny po 30 zł każda,
- 2) znieważył pokrzywdzoną słowami powszechnie uważanymi za obelżywe, za co na podstawie art. 216 § 1 k.k. skazał go na karę 80 stawek dziennych grzywny po 30 zł każda,
- 3) „w celu wywarcia wpływu na świadka używał przemocy i groźby bezprawnej wobec pokrzywdzonej I. S. w ten sposób, że szarpał ją za ubranie i odepchnął, naruszając jej nietykalność cielesną oraz groził jej pobiciem w przypadku zawiadomienia policji o popełnionych na jej szkodę przestępstwach, to jest naruszenia nietykalności cielesnej i znieważenia słowami wulgarnymi”, (opisanych w pkt 1 i 2 – przyp. SN), czym wypełnił dyspozycję art. 245 k.k. i na podstawie art. 245 k.k. w zw. z art. 37a k.k. wymierzył oskarżonemu karę 250 stawek dziennych grzywny po 30 zł każda.

Następnie Sąd wymierzył karę łączną grzywny, orzekł nawiązkę, rozstrzygnął co do powództwa cywilnego i o kosztach sądowych.

Apelację od tego wyroku złożyła obrońca oskarżonego, zarzucając obrazę przepisów postępowania:

1. art. 4 k.p.k. i 7 k.p.k., polegającą na dowolnym i sprzecznym z zasadą obiektywizmu ustaleniu (podkr. - SN), że doszło do realizacji znamion przypisanych przestępstw, poczynionym bez wszechstronnej analizy materiału dowodowego i z uwzględnieniem okoliczności tylko niekorzystnych dla oskarżonego,
2. art. 424 § 1 k.p.k. w zw. z art. 4 i 7 k.p.k. przez niedokonanie kompleksowej oceny dowodów i niedostateczne uzasadnienie stanowiska Sądu,

3. art. 410 k.p.k. w zw. z art. 394 § 2 k.k. przez oparcie wyroku na fragmentarycznym materiale dowodowym i oddalenie istotnego wniosku dowodowego,

4. art. 5 § 2 k.p.k. przez rozstrzygnięcie o sprawstwie oskarżonego mimo nie dających się usunąć wątpliwości co do przebiegu zdarzenia.

W uzasadnieniu skarżąca się podniosła też, że w świetle treści odpowiedzi pokrzywdzonej na pytanie oskarżonego, które przytoczyła na rozprawie, „w rzeczywistości pokrzywdzona nie tylko nie obawiała się oskarżonego, a co istotniejsze, nie odczuwała realnego zagrożenia” z jego strony, skoro odpowiedziała mu zacytowanymi w apelacji słowami. Słowa te świadczą, że „pokrzywdzona prezentowała postawę silną i zdecydowaną...”(...). A „zgodnie z doktryną wyrażenie >>jeżeli groźba wzbudziła w zagrożonym uzasadnioną obawę, że będzie spełniona<<, należy interpretować w ten sposób, iż pokrzywdzony winien traktować groźbę poważnie i uznawać jej spełnienie za rzeczywiście możliwe.”

Obrońca wniosła o zmianę wyroku przez uniewinnienie oskarżonego od przypisanych czynów albo uchylenie tego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy w Ś. uznał, że w toku rozpoznania apelacji wyłoniło się przedstawione Sądowi Najwyższemu na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. zagadnienie prawne „wymagające zasadniczej wykładni ustawy w związku z zarzutami podniesionymi w apelacji i treścią czynu przypisanego oskarżonemu” (fragment części dyspozytywnej postanowienia poprzedzający treść zagadnienia).

Motywy postanowienia rozpoczynają się od stwierdzenia: „Orzecznictwo sądów powszechnych i Sądu Najwyższego w aspekcie przedstawionego zagadnienia prawnego jest na tyle rozbieżne, że postulowana wykładnia konieczna jest dla uzyskania jednolitości orzecznictwa w tym zakresie...”. Dalej Sąd przytacza judykaty, które – jego zdaniem – warunkują odpowiedzialność za czyn z art. 245 k.k. od wzbudzenia u adresata groźby uzasadnionej obawy jej spełnienia, następnie orzeczenia, z których wynika przeciwstawny pogląd, wreszcie cytuje fragmenty postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2014 r., I KZP 2/14 (OSNKW 2014, z. 7, poz. 53) mające świadczyć o próbie „pogodzenia” powyższych stanowisk.

W pisemnym stanowisku prokurator Prokuratury Krajowej wniósł o odmowę podjęcia uchwały, akcentując, że udzielenie odpowiedzi nie może mieć znaczenia dla rozstrzygnięcia apelacji, a poza tym, Sąd odwoławczy nie podjął żadnej próby usunięcia swych wątpliwości w drodze wykładni operatywnej, zamiast tego zadał tzw. pytanie abstrakcyjne, do czego nie jest uprawniony.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wobec tego, że akt oskarżenia w tej sprawie wpłynął przed dniem 1 lipca 2015 r., a sprawa prowadzona jest po dniu 14 kwietnia 2016 r., zastosowanie ma przepis art. 433 § 1 k.p.k. w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw – Dz. U. z 2016 r., poz. 437 (zob. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2016 r., I KZP 10/16 - OSNKW 2016, z. 12, poz. 79, mająca moc zasady prawnej). W myśl art. 433 § 1 k.p.k. w nowym brzmieniu, sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach zaskarżenia, a jeżeli zostały w nim wskazane zarzuty stawiane rozstrzygnięciu – również w granicach podniesionych zarzutów, zaś w zakresie szerszym m. in. w wypadku wskazanym w art. 440 k.p.k. W *petitum* apelacji sformułowano cztery zarzuty obrazy wymienionych wyżej przepisów postępowania, przy czym już w pierwszym zarzucie wprost wytknięto, że obraza art. 4 k.p.k. i 7 k.p.k. doprowadziła do błędnych ustaleń faktycznych co do sprawstwa oskarżonego, który konsekwentnie nie przyznawał się do zarzucanych czynów. Także z uzasadnienia apelacji wynika, że atakuje ona ustalenia faktyczne jako finalnie wadliwe w następstwie obrazy wskazanych w zarzutach przepisów postępowania. W uzasadnieniu tym również zaprzecza się, aby oskarżony groził pokrzywdzonej, a jeśli nawet groźba została wyartykułowana, to nie wzbudziła uzasadnionej obawy jej spełnienia. Nawet więc gdyby przyjąć, że w motywach apelacji co do czynu z pkt 3 w zakresie groźby sformułowany został odrębny zarzut, to należało odczytać go jako zarzut błędnego ustalenia o powstaniu u pokrzywdzonej takiej obawy. Ze względu na treść i wymowę zarzutów odczytywanych także przy pomocy dyrektywy określonej w art. 118 § 1 k.p.k., przy rozpoznaniu apelacji wyłoniła się więc kwestia poprawności ustaleń Sądu *meriti*, a nie sformułowane zagadnienie prawne. Stwierdzenia Sądu odwoławczego zawarte na wstępie postanowienia, że zagadnienie prawne pojawiło się „w związku z

zarzutami podniesionymi w apelacji” oraz z pierwszego zadania tego uzasadnienia, że „formułowane pytanie wyłoniło się w toku rozpoznania apelacji”, dalej niczym nieumotywowane, nie odzwierciedlają rzeczywistości ani nie spełniają wymogu wykazania przez Sąd pytający wyjściowego warunku, określonego w art. 441 § 1 *in princ.* k.p.k., wystąpienia z zagadnieniem prawnym do Sądu Najwyższego.

Na marginesie, Sąd Okręgowy nie dostrzegł również, że oskarżony w ramach czynu z pkt 3 miał najpierw stosować przemoc wobec pokrzywdzonej, co już jest wystarczające dla przypisania sprawcy odpowiedzialności z art. 245 k.k. Zabrakło też w postanowieniu Sądu odwoławczego choćby wzmianki o rozważeniu wyjścia poza granice podniesionych zarzutów na podstawie art. 440 k.p.k. Zaniechanie to należy odczytywać jako brak – w ocenie tego Sądu – przesłanek wymienionych w tym przepisie. Nadto, trafnie zauważono we wniosku prokuratora, że Sąd Okręgowy nie poczynił najmniejszej próby usunięcia swych wątpliwości w drodze wykładni operatywnej. Podjęcie takiej próby przed wystąpieniem w trybie art. 441 § 1 k.p.k. jest zawsze konieczne ze względu na, po pierwsze, zasadę samodzielności jurysdykcyjnej sądu (art. 8 § 1 k.p.k.), po drugie, brak uprawnienia sądu odwoławczego do wystąpienia z tzw. pytaniem abstrakcyjnym. Do zadania takiego pytania mają prawo tylko podmioty wymienione w art. 60 § 1 i 2 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (tekst jedn. Dz. U. z 2016 r., poz. 1254 ze zm.). Tymczasem Sąd odwoławczy nie tylko przez deklarację zawartą w pierwszym zdaniu uzasadnienia postanowienia, ale również wskazane wyżej jego braki, dał jednoznaczny wyraz temu, że przedstawia zagadnienie prawne z uwagi na stwierdzenie okoliczności wymienionych w art. 60 § 1 *in princ.* ustawy o Sądzie Najwyższym.

Należy również zauważyć, że Sąd Okręgowy przeszedł do porządku nad faktem, iż powołane przez niego postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2014 r., I KZP 2/14, zapadło na kanwie następująco zredagowanego zagadnienia: „Czy dla odpowiedzialności z art. 245 k.k. w sytuacji, w której sprawca w celu wywarcia wpływu na świadka używa groźby bezprawnej w postaci groźby karalnej, określonej w art. 190 § 1 k.k., konieczne jest ustalenie, że groźba wzbudza uzasadnioną obawę, że będzie spełniona?”. Pierwsza część przedstawionego w niniejszej sprawie zagadnienia sformułowana jest co do zasady

identycznie (z niewielką i nie mającą znaczenia zmianą redakcyjną). Mimo, że Sąd Najwyższy w tamtej sprawie odmówił podjęcia uchwały, to odpowiedzi na powyższe pytanie, a także powiązane z nim pytanie zawarte w drugiej części obecnie przedstawionego zagadnienia (po zgłosze „i”) można doszukać się w treści uzasadnienia tego judykatu, w szczególności w jego podsumowaniu (patrz s. 25 - 26, z. 7 - OSNKW 2014).

Niespełnienie w niniejszej sprawie warunków do wystąpienia o rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego, które niedawno doczekało się wypowiedzi Sądu Najwyższego, akceptowanej przez obecny skład, wykluczało możliwość podjęcia uchwały w trybie art. 441 k.p.k.

Można więc tylko przypomnieć i zaakcentować, co następuje. Po pierwsze, w art. 115 § 12 k.k. zdefiniowano trzy postacie groźby bezprawnej: 1) popełnienia przestępstwa, 2) spowodowania postępowania karnego, 3) rozgłoszenia wiadomości uwłaczającej czci. Z tego przepisu nie da się wywieść, bez uzurpowania sobie przez sąd roli prawotwórczej, że wzbudzenie w zagrożonym uzasadnionej obawy jest elementem gróźb z pkt 2 i 3. Jednak ustawodawca „wbudował” ów element (wzbudzenie obawy spełnienia groźby) w wiele typów przestępstw znamienych również tymi postaciami gróźb, choć nie umieścił go w zespole znamion. Chodzi o przestępstwa materialne opisane w Kodeksie karnym w artykułach: 124 § 1, 128 § 3, 153 § 1, 197 § 1, 224 § 1, 232 § 1, 249, 250 i 260. Doprowadzenie przy pomocy groźby do zaistnienia skutku będącego znamieniem tych czynów np. w postaci wywarcia wpływu (art. 128, 224 § 1, 232 § 1, 250) zawiera już w sobie realizację elementu subiektywnego wystąpienia obawy spełnienia groźby (w efekcie, brak takiego ustalenia w opisie czynu nie będzie dekompletowało znamion przypisanego przestępstwa). Po drugie, przy przestępstwach formalnych (bezskutkowych), w których głównym przedmiotem ochrony są dobra o charakterze ogólniejszym (rodzajowe) np. niezakłócone funkcjonowanie organów państwowych (art. 224 § 2 k.k., 245 k.k.) dyscyplina wojskowa (art. 346 § 1 k.k.), wolność prasy (art. 43 prawa prasowego), zaś tylko ubocznym – dobro indywidualne, „przestępstwo jest dokonane z chwilą podjęcia działania i dotarcia groźby” (fragment motywów postanowienia I KZP 2/14). Skoro więc ochronie podlega przede wszystkim dobro rodzajowe, a skutek objęty

zamiarem bezpośrednim kierunkowym sprawcy nie jest wymagany (np. zaniechanie prawnej czynności służbowej przez funkcjonariusza publicznego – art. 224 § 2 k.k.), rzeczywiście trudno przyjmować, aby dokonanie takiego przestępstwa uzależniać nadto od powstania u zagrożonego uzasadnionej obawy spełnienia groźby popełnienia przestępstwa (a już nie – od obawy spełnienia którejś z pozostałych postaci gróźb bezprawnych). Po trzecie, różnicowanie sytuacji prawnej sprawcy w zależności od rodzaju groźby bezprawnej, jaką się posłużył (odpowiedzialność za usiłowanie albo dokonanie przestępstwa), nie wydaje się racjonalne choćby dlatego, że groźba popełnienia przestępstwa najbardziej uderza w dobro indywidualne, o czym świadczyć może stypizowanie w art. 190 § 1 k.k. jedynie tego rodzaju groźby bezprawnej. Pomimo tego, w razie posłużenia się groźbą karalną sprawca odpowiadałby tylko za usiłowanie przestępstwa formalnego np. z art. 245 k.k., gdyby groźba nie wzbudziła uzasadnionej obawy jej spełnienia, zaś w wypadku użycia pozostałych gróźb bezprawnych sprawca odpowiadałby za dokonanie tego przestępstwa, mimo niewywołania obawy u zagrożonego.

Powyższe okoliczności upoważniają do oceny, że tzw. odesłanie wewnętrzne zawarte w art. 115 § 12 k.k. z 1997 r. zastosowano jedynie w celu osiągnięcia skrótości tekstu (§ 100 ust. 1 załącznika „Zasady techniki prawodawczej” do uchwały Rady Ministrów z dnia 5 listopada 1991 r. w sprawie zasad techniki prawodawczej – M.P. Nr. 44, poz. 310, obecnie § 156 ust. 2 takich zasad – Dz. U. z 2016 r., poz. 283), co pozwala na odstępnie od przypisywania wykładni językowej tego przepisu decydującej roli.

Z wszystkich wyżej przytoczonych względów wolno przyjąć (co nie będzie kolidowało z wnioskami zawartymi w podsumowaniu postanowienia z dnia 27 marca 2014 r. I KZP 2/14), że zwrot „groźba, o której mowa w art. 190”, zawarty w art. 115 § 12 k.k., dotyczy tylko przedmiotowego zachowania sprawcy, czyli nie obejmuje skutku w postaci wywołania u zagrożonego uzasadnionej obawy spełnienia groźby. Taka wykładnia definicji legalnej zamieszczonej w art. 115 § 12 k.k. byłaby spójna z wykładnią systemową i funkcjonalną typów przestępstw materialnych i formalnych, wskazanych wyżej, do których znamion należy „groźba bezprawna”.

Ze wskazanych powodów Sąd Najwyższy postanowił odmówić podjęcia uchwały.

kc